

Anna Janicka

*Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski
Uniwersytet w Białymstoku*

KIJOWSKIE DYSKUSJE O ZWIĄZKACH SZTUKI I JĘZYKA WE WRZEŚNIU 2014 ROKU. SPRAWOZDANIE

Zdarza się, choć rzadko, iż jakieś pozanaukowe konteksty, wydarzenia, wypadki nadają konferencji naukowej specjalny charakter. Do niedawna nie sądziliśmy, iż takim „kontekstem” znów może być historia. A jednak... Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Proces literacki: język sztuki – sztuka języka” zaplanowana była pierwotnie na kwiecień 2014 roku. Niestety, okazało się, iż na ten czas przypadły w Kijowie wiekopomne wydarzenia rewolucji na Majdanie. Polskie instytucje naukowe nie wyraziły zgody na udział w tym czasie badaczy w konferencji na Ukrainie. Trzeba było spotkanie odłożyć. Na szczęście na krótko.

Została ona przygotowana dzięki trwającej od 2011 roku współpracy Uniwersytetu w Białymstoku z Kijowskim Uniwersytetem im. Borisa Hrinchenki¹. W szczególności współpracę tę po stronie polskiej koordynuje Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” z Wydziału Filologicznego, lecz niemały w niej udział ma Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, goszcząca rokrocznie uczonych z Kijowa z wykładami. Stale do Białegostoku przyjeżdża na tydzień grupa studentów z Kijowa, a pięcioosobowa delegacja polska odwiedza Kijów. Regularność tych spotkań zaburzyły wydarzenia na Majdanie.

Koordynujący przygotowania do Konferencji prof. Jarosław Poliszczuk z Kijowa i prof. Jarosław Ławski z Białegostoku podjęli więc decyzję o przeniesieniu międzynarodowej części Konferencji na wrzesień. I tym razem nie obyło się „po drodze” bez dramatycznych wydarzeń, takich jak eskalacja wojny w Donbasie, atak na Nowoazowsk, wreszcie zestrzelenie przez separatystów holenderskiego

¹ Dodać należy, iż współpraca Uniwersytetu w Białymstoku i Kijowskiego Uniwersytetu im. B. Hrinchenki odbywa się na podstawie oficjalnej umowy międzyuczelnianej.

samolotu. Koniec końców projekt naukowy „Proces literacki: język sztuki – sztuka języka” doszedł do etapu realizacji, sfinalizowany piękną, świetnie zorganizowaną, odbywającą się w spokoju i stojącą na wysokim poziomie Konferencją na Kijowskim Uniwersytecie im. Borisa Hriczenki w dniach 18-19 września 2014 roku (ul. Marszałka Tymoszenki 13B).

W projekcie wzięło udział czterdziestu uczonych z Ukrainy, Polski, Szwajcarii i Włoch, w tym 11 Polaków. Czynny udział w obradach w Kijowie wzięli: dr Anna Janicka, prof. Jarosław Ławski i mgr Urszula Adamska (wszyscy z UwB) oraz dr Łukasz Zabielski i mgr Grzegorz Kowalski reprezentujący Książnicę Podlaską. Przygotowali teksty odczytane w czasie sesji: prof. Grażyna Tomaszewska (UG, Gdańsk), prof. Feliks Tomaszewski (UG, Gdańsk), dr Krzysztof Woźniak (Politechnika Łódzka), prof. Jolanta Sztachelska (UwB), dr hab. Piotr Chomik (historyk z UwB), prof. Marek Nalepa (Uniwersytet Rzeszowski)². Kilku uczonych przesłało osobne studia do publikacji w kijowskim tomie pokonferencyjnym³. Szczególnie należy podkreślić odważną decyzję przyjazdu do Kijowa prof. Alessandro Ajresa (w kwietniu 2014 roku)⁴ z Uniwersytetu w Turynie oraz dr Corinne Fournier Kiss z Uniwersytetu w Bernie (Szwajcaria), uczestniczącej we wrześniowym spotkaniu. Na uwagę zasługuje udział filologów z odległych części Ukrainy, na przykład prof. Natalii Maliutiny z Odessy oraz dr Iriny Zacharczuk z Równego.

Konferencję pomyślano tak, by w pierwszej części (19.09) służyła naukowej dyskusji, a w części drugiej poznaniu środkowej Ukrainy i stolicy. Wbrew bowiem medialnym przekazom poza Donbasem, gdzie trwała wojna, życie na reszcie terytorium Ukrainy toczy się, jak na te okoliczności, zupełnie spokojnie. Jedynymi oznakami nadzwyczajności są: inflacja, wycofywanie przez mieszkańców waluty z banków, brak ciepłej wody w całym Kijowie, zawieszenie zajęć w szkołach i na uniwersytetach w styczniu i lutym 2015 roku, by zaoszczędzić pieniądze, stan niepewności i zagrożenia, patrole wojskowo-policyjne rozstawione przy drogach w całym kraju, akcja wsparcia wojska ukraińskiego, ciesząca się ogromnym poparciem Ukraińców i goszczących tu cudzoziemców.

Toczy się, podkreślmy, życie naukowe, silnie naznaczone politycznymi i geopolitycznymi dysputami. Odbywają się konferencje naukowe, ale i imprezy takie, jak... światowa wystawa kotów. Wprawdzie w mniejszych grupach, ale przyjeżdżają do Kijowa czy Odessy, Lwowa, Żytomierza turyści z Polski i nie tylko.

² Utrwalmy tytuły prac: *Opukiwanie Niewiadomej. Reinterpretacja romantycznego mitu Północy w „Mojej Europie” Jarija Andruchowycza i Andrzeja Stasiuka* (G. Tomaszewska); *Cerkiew w Hajnówce. Tradycja i modernizm* (K. Woźniak); *XIX-wieczne wizje Ukrainy. Słowo i obraz* (J. Sztachelska); *Prawosławni święci I Rzeczypospolitej jako porównawczy problem badawczy* (P. Chomik); *Izaak Babel w czterech odsłonach (polskich)* (F. Tomaszewski); *Relacje osobowe w sielance Franciszka Karpińskiego „Do Justyny. Tęsknoś na wiosnę”* (M. Nalepa).

³ Są to: prof. Hanna Ratuszna (UMK, Toruń); dr hab. Zbigniew Kaźmierczyk (UG, Gdańsk); dr Grzegorz Czerwiński (UwB, Białystok)

⁴ Prof. Alessandro Ajres wygłosił referat: *Język sztuki w opowiadaniach Gustawa Herlinga-Grudzińskiego – „Portret wenecki”*.

W sklepach – brak oznak paniki. Jeśli na Ukrainie znać nadzwyczajność wojennego położenia, to wyraża się ono w cichym przeżywaniu cierpienia z powodu sytuacji, w jakiej znalazł się dopiero co wybijający się na wolność kraj. W takich okolicznościach obecność gości z zagranicy i prowadzenie normalnej pracy naukowej, jaką przecież jest sesja, nabierają specjalnego wydźwięku. Nie są rodzajem eskapizmu, ale manifestacją humanistyki solidarności, tak potrzebnej Ukraincom, Polakom, Europejczykom.

Konferencję (18.09, godz. 10.00, sala 220) otworzyły głosy Rektora Uniwersytetu, prof. Wiktora Ogniewiuka oraz Prorektora do spraw naukowych prof. Ludmiły Choreża. Inaugurację prowadził prof. Jarosław Poliszczuk, a głos zabierali po kolei: w imieniu polskich współorganizatorów prof. J. Ławski, następnie Dyrektor Instytutu Humanistyki, prof. Olena Bondarewa oraz goście z Odessy, prof. Natalia Maliutina, oraz ze szwajcarskiego Berna, dr Corinne Fourier Kiss.

Trzeba podkreślić niezwykle wysoki poziom prezentowanych referatów. Nie sposób wymienić tu wszystkich, wspomnijmy kilka: dr Fourier Kiss, *Osip Mandalsztam i architektura* (tekst napisany po rosyjsku Szwajcarka przeczytała po polsku!); prof. N. Maliutina, *Poetyka wysłowienia we współczesnej dramaturgii odeskiej* (znakomity, czytany po rosyjsku, esej o postironicznym dramacie); prof. Olena Bondarewa, *Destrukcyjna radzieckiej narracji w ukraińskiej dramaturgii końca XX – początku XXI stulecia* (tekst po ukraińsku, napisany z poczuciem humoru, pokazujący rozpad w dramacie obrazu ZSRR, praca wywołała ciekawą dyskusję); dr Łukasz Zabielski, *Ukraina Kajetana Koźmiana* (studium rewidujące ukraińskie stereotypy, pokazujące, jak nowoczesnie Koźmian widział przyczyny polsko-ukraińskich waśni historycznych), dr Anna Janicka, *Lesia Ukrainka i Gabriela Zapolska – dramaturgia przekroczenia* (studium komparatystyczne po raz pierwszy zestawiające twórczość dwu Wołynianek), mgr Urszula Adamska, *Gabriela Zapolska i Włodzimierz Zagórski w krzywym zwierciadle Młodej Polski* (próba określenia na konkretnych przykładach cech gatunkowych humoreski, gatunku ważnego także dla XIX-wiecznej literatury ukraińskiej); prof. Jarosław Poliszczuk, *Reinterpretacja romantycznych klasyków: Juliusz Słowacki i Taras Szewczenko jako dandyści* (gorąco dyskutowane, znakomite studium dandyzmu przede wszystkim Szewczenki, który powoli zmienia swe kulturowe *emploi* – z ojca narodu na nowoczesnego ukraińskiego artystę), mgr Grzegorz Kowalski, *Kozak, dandyś, nihilista. Obraz świata w twórczości Władysława Słowackiego* (prezentacja zapomnianego pisarza z rodu Słowackich); prof. Tatiana Mejzerska, *Język jazzu w strukturze powieściopisarstwa Serhija Żadana* (pionierska analiza związków słowa i muzyki jazzowej u młodego pisarza ukraińskiego rocznik 1974); dr Irina Zacharczuk, *Militarne strategie powieściopisarstwa ukraińskiego* (znakomite wystąpienie badaczki-ukrainistki z Równieńskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego, pokazujące m. in. niejednoznaczność ról, w jakich znaleźli się Ukraińcy po II wojnie światowej, zapisaną przez literaturę ukraińską, studium warte przełożenia na język polski, podobnie jak kilka innych tekstów, np. prof. Poliszczuka o dandyzmie Szewczenki); prof. J. Ławski, *August Antoni Jakubowski*

o Ukrainie – w Ameryce (pierwsza na Ukrainie prezentacja książki opublikowanej przez A. A. Jakubowskiego w 1835 roku *The Remembrances of a Polish Exile*, zawierającej – po angielsku – rozdział o Ukrainie i Bohdanie Chmielnickim).

Każdemu z referatów towarzyszyły dyskusje, dlatego obrady przeciągnęły się aż do godziny, kiedy goście i gospodarze spotkali się na uroczystej kolacji. Toastom za wolność Polski i Ukrainy, za przyjaźń nie było końca. Gośćmi Konferencji byli tego dnia również zaprzyjaźnieni ukraińscy z Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki: dr hab. Mariya Bracka i prof. Artur Bracki.

Drugiego dnia Konferencji udaliśmy się autobusem do położonego 120 km od Kijowa, nieopodal Żytomierza leżącego, Radomyśla, w którym Olha Bohomolec wzniosła znakomite Muzeum Ikon. Jego zbiory liczą 5 tys. ikon, eksponuje się tylko tysiąc ikon. W nowocześnie rozbudowanym młynie zwiedzający odbywa – z doskonałą przewodniczką – wspaniałą podróż przez wszystkie regiony Ukrainy śladem ikony, różnych jej odmian. Jej zwieńczeniem jest nie tylko fizyczna, ale i duchowa wspinaczka na wieżę, gdzie wypowiadając życzenie można uderzyć w dzwon. Ten prosty a znakomity pomysł (zbudowany na rycie inicjacyjnym) jakże pozytywnie odróżnia Muzeum Ikon z Radomyśla od mnogich muzeów z migającymi ekranami i ich manifestacją pseudonowoczesności. Olha Bohomolec – zarazem profesor dermatologii i znana na Ukrainie pieśniarka, której płyty można kupić i w Radomyślu – jest znaną powszechnie działaczką społeczną. W 2007 roku w dawnej papierni założyła Muzeum Ukraińskich Ikon Domowych. Jako lekarz udzielała się w czasie wydarzeń na Majdanie. Muzeum jest godną polecenia wizytówką nowej Ukrainy, zarazem uduchowionej i nowoczesnej.

Wieczorem gospodarze zaprosili wszystkich do Opery Narodowej w Kijowie na balet *Pieśń lasu* według arcydzieła dramaturgii Łesi Ukrainki do muzyki Mychajło Skorulskiego. Było to przedstawienie olśniewające, nagrodzone owacją na stojąco, feeryczne inscenizacyjnie, zatańczone i zagrane z pasją. Jednogłośnie uznaliśmy, iż jest to kolejne świadectwo kulturowej prężności czy nawet rozkwitu kultury, którą tworzy społeczeństwo znajdujące się w niemal śmiertelnym zagrożeniu.

Międzynarodową Konferencję Naukową „Proces literacki: język sztuki – sztuka języka” przygotował po stronie ukraińskiej doświadczony zespół, którego filarami byli prof. Jarosław Poliszczuk oraz prof. Olena Bondareva. Należą im się za to niezwykle dokonanie w niezwykle czasach słowa najwyższego uznania. Rezultatem sesji będzie wydany w Kijowie tom studiów. Wydaje się, iż sprawą najpilniejszą jest dziś kontynuacja tych tak udanie zainaugurowanych polsko-ukraińskich prac – także z udziałem Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”, Wydziału Filologicznego UwB i Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego.

Być może wszystko ma dziś wymiar polityczny, ale niewątpliwie nie tylko – istnieją także między Polską a Ukrainą takie humanistyczne przestrzenie, które wypełnić znaczeniami powinni ukraińscy i poloniści, historycy i badacze sztuki.

Powinni to czynić nie tyle na przekór wojnie, ile przeciw niej; nie dla Ukrainy i Polski, lecz z Ukrainą i Polską⁵. Oby tak się działo.

Jeszcze jedną kwestię chciałabym naświetlić: w czasie Konferencji Polacy, Ukraińcy (rosyjskojęzyczni i ukraińskojęzyczni), Szwajcarka i Włoch porozumiewali się w trzech językach słowiańskich (ukraińskim, polskim, rosyjskim), zajmując się i prawosławnym, i katolickim dziedzictwem kulturowym Europy Środkowo-Wschodniej w wymiarze interdyscyplinarnym (były referaty historyków, architekta, historyka sztuki, filologów). Bez przeszkód zajmowano się twórcami polskimi, ale i Mandelsztamem, Bablem, a więc twórcami rosyjskimi. Nie zapominając przecież o dawnych i nowych klasykach literatury ukraińskiej: *Łesi Ukraince*, *Ta-*



Od lewej: dr Corinne Fourier Kiss, prof. Jarosław Ławski. Obrady plenaryjne.

⁵ Nie wiem, czy będzie kiedyś jeszcze na Ukrainie tyle sympatii do Polaków i Polski, co teraz. Tę atmosferę jedności odczuwało się na każdym kroku.



Siedziba Komitetu Organizacyjnego Konferencji.



Od lewej stoją: mgr Grzegorz Kowalski, dr hab. Mariya Bracka, prof. Jarosław Poliszczuk, dr Corinne Fourier Kiss, dr Anna Janicka, prof. Jarosław Ławski.



Wystąpienie prof. Jarosława Poliszczuka (Uniwersytet im. B. Hrinchenki w Kijowie).



Dr Łukasz Zabielski (Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego w Białymstoku).



Obrady plenarne. Od lewej: prof. Tatiana Mejzerska, prof. Olena Bondarewa.



Od lewej: prof. Jarosław Ławski, dr Corinne Fourier Kiss.



Od lewej: mgr Urszula Adamska, dr Anna Janicka.